

Znaleziono najstarsze ślady ludzkiej bytności w Ameryce?

28 września 2021

„To potencjalnie przełomowe odkrycie” – mówi archeolog Loren Davis z Oregon State University. Jeśli bowiem datowanie śladów ludzkich stóp z Nowego Meksyku jest prawidłowe, to mamy najsilniejszy dowód, że ludzie przybyli do Ameryki w środku epoki lodowej, tysiące lat wcześniej niż sądziliśmy. „Jeśli to prawda, to będziemy mieli do czynienia z rewolucją w myśleniu o archeologii w Amerykach” – dodaje uczony, który nie był zaangażowany w najnowsze badania.



Z badań, opublikowanych na łamach „Science”, wynika bowiem, że odciski ludzkich stóp, które w przeszłości powstały na bagnistym wybrzeżu jeziora w dzisiejszym stanie Nowy Meksyk, liczą sobie od 21 do 23 tysięcy lat.

Szczyt ostatniego zlodowacenia przypadł na okres ok. około 26 500 do 19 000 lat temu. Pomiędzy Azją a Ameryką Północną istniał wówczas pomost lądowy zwany Beringią. Obecnie obszar ten jest w większości zatopiony, jednak wtedy można było go przejść suchą stopą. Przynajmniej teoretycznie, gdyż drogę blokowały potężne lodowce. Dlatego też sądzono, że pierwsi ludzie dotarli do Ameryki około 13 500 lat temu, gdy otworzyły się przejścia pomiędzy lodowcami. Jednak od kilkunastu lat pojawia się coraz więcej dowodów świadczących, że ludzie przybyli do Ameryki co najmniej 16 000 lat temu. Opisywano już nawet badania z jaskini Chiquihuite, których autorzy wysunęli śmiałe twierdzenie, że ludzie mogli przebywać w Amerykach już 30 000 lat temu, jednak znaczna część specjalistów je kwestionuje, powątpiewając czy to w datowanie czy w samą identyfikację fragmentów skał jako kamiennych narzędzi.

Natomiast odciski ludzkich stóp to już zupełnie inny, niepodważalny, rodzaj dowodu, zauważa Ciprian Ardelean, autor badań z Chiquihuite. Jedną wątpliwość może budzić ich datowanie, dlatego też specjaliści będą z pewnością powtarzali badania.

Najnowsze odkrycie dokonano w White Sands National Park w Nowym Meksyku. W czasie wieloletnich prac znaleziono tam tysiące śladów ludzi i zwierząt, które zachowały się w wyschniętym obecnie podłożu. Autorzy wspomnianego na wstępie artykułu skupili się na 60 odciskach ludzkich stóp, które znaleziono w siedmiu warstwach osadów. Matthew Bennett z Bournemouth University uważa, że ślady te zostawiły dzieci lub nastolatki, które bawiły się na brzegu jeziora.

Jako, że nie ma wątpliwości, iż są to ślady Homo sapiens, pozostaje pytanie o ich wiek. I tutaj właśnie mamy do czynienia z największą sensacją. Na podstawie badań nasion znalezionych w warstwach stwierdzono, że ślady powstały w okresie pomiędzy 23 a 21 tysięcy lat temu. Jeśli zaś ślady rzeczywiście są tak stare, to ludzie musieli dotrzeć do Ameryki zanim jeszcze potężne lodowce zablokowały drogę. Odkrycie jest tak sensacyjne, że jego autorzy wielokrotnie powtarzali datowanie i wielokrotnie otrzymywali podobne wyniki.

Jednak Loren Davis mówi, że nasiona mogą być starsze niż same odciski stóp. Uważa on, że mogły znajdować się w starszych osadach, a w wyniku erozji trafiły do warstwy, w której ludzie pozostawili odciski. Dlatego też jego zdaniem należy przeprowadzić badania metodą optycznie stymulowanej luminescencji, która ujawni, kiedy kryształy kwarcu obecne w osadach były ostatnio wystawione na działanie światła słonecznego. Wiedzielibyśmy wówczas, kiedy ludzkie ślady zostały przykryte kolejną warstwą osadów.

Z wynikami badań można zapoznać się w artykule [„Evidence of humans in North America during the Last Glacial Maximum”](#).

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: [Science.org](https://www.science.org)

Źródło: KopalniaWiedzy.pl